



Projekt „GROMEK”

W niniejszym opracowaniu chcielibyśmy przedstawić projekt remontu drewnianego jachtu morskiego „Gromek”. Pragniemy również ukazać związaną z projektem pracę szkoleniowo wychowawczą. W krótkich podpunktach , chcielibyśmy przedstawić/przypomnieć o naszej działalności oraz przybliżyć nasz nowy pomysł.

Kim jesteśmy ?

Jesteśmy znaną w środowisku harcerskim i rybnickim Harcerską Drużyną Żeglarską. Naszym największym sukcesem jest niewątpliwie to, że przez 50 lat działalności, w tym 40 lat nieprzerwanej pracy, wychowaliśmy wiele pokoleń młodych harcerzy. Ludzi pracowitych, uczciwych oraz odpowiedzialnych, którzy zawsze z dużą sympatią wracają do naszego małego portu w Rybniku – Chwałęcicach, aby wspominać minione lata.

Zawsze nadrzędnym celem naszej Drużyny było prawidłowe wychowywanie kolejnych pokoleń harcerzy metodą, jaką jest wodniactwo. Od początku istnienia naszej drużyny organizujemy spływy rzekami całego kraju, a w szczególności regionu śląskiego. Wypływamy na rejsy zatokowe, przybrzeżne oraz pełnomorskie. Szkolimy na obozach żeglarskich przyszłe kadry, zachowując ciągłość pracy. Staramy się fascynować młodych ludzi turystyką wodną. Za pomocą wodniackiej metodyki staramy się uświadamiać młodszym kolegom harcerskie i patriotyczne wartości. Poprzez obcowanie z wodą uczymy odpowiedzialności za siebie, innych oraz środowisko naturalne.

Aby móc realizować nasze dotychczasowe cele drużyna żeglarska musi dysponować sprzętem wodniackim na odpowiednim poziomie. Niewątpliwym sukcesem w sezonie 2008 było zwodowanie po kapitalnym remoncie łodzi typu „Dz”. W miesiącu lipcu tego roku odbył się na niej kurs żeglarza jachtowego, podczas którego 13 harcerzy zdobyło patent żeglarza jachtowego. Na fali sukcesu w głowach instruktorów naszej drużyny, z poparciem osób z kręgu instruktorskiego, zrodził się pomysł wyremontowania naszej perełki, a mianowicie jachtu morskiego, który od około 15 lat znajduje się w hangarze HOW w Wiśle Wielkiej.



Czym jest Gromek (historia) ?

Jacht o wdzięcznej nazwie Gromek został wybudowany przez nieznanego szkutnika z Pomorza Gdańskiego na przełomie lat '40 i '50 XX wieku. Z racji tego, że w tamtych czasach niezbyt przychylnie patrzono na własność prywatną, a w dodatku obawiano się, że jacht może posłużyć do ucieczki za granicę, Urząd Bezpieczeństwa skonfiskował łódź, a jej właściciela osadził w więzieniu. Niewiadomo do końca, dlaczego władze zdecydowały się przekazać Gromka Pałacowi Młodzieży w Katowicach. Wiadomo jednak, że przez szereg lat ta stylowa łódź stała przykryta plandeką na dziedzińcu Pałacu. Na szczęście jacht został tam wypatrzony prawdopodobnie przez twórcę wodnego harcerstwa na Śląsku, harcmistrza Pawła Krawczyka i sprowadzony do Harcerskiego Ośrodka Wodnego w Wiśle Wielkiej, gdzie służył do szkolenia pokoleń harcerskich żeglarzy. Pod koniec lat '80 Gromek trafił do 6 Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej imienia komandora Zbigniewa Przybyszewskiego z Rybnika, której to służył pływając po Zalewie Rybnickim. Gdy po pewnym czasie okazało się, że jest potrzebny kapitalny remont łodzi, harcerze przewieźli go ponownie do Wisły Wielkiej, gdzie stoi do dziś. Niestety zabrakło środków na dokończenie remontu. Teraz pojawia się okazja, aby ten remont zakończyć. Jacht Gromek może nie tylko uświetnić obchody jubileuszu pięćdziesięciolecia drużyny, które odbędą się już w przyszłym roku, ale na dłuższą metę stać się jej wizytówką, podobnie jak i samego miasta, które harcerze rozślawiają podczas swoich wędrówek na wodach Polski i Europy.

Warto również wyjaśnić skąd wywodzi się nazwa jachtu. Gromek to konspiracyjny pseudonim Józefa Skrzeka, harcerskiego działacza w stopniu podharcmistrza i pedagoga. Józef Skrzek urodził się w 1911 roku w Siemianowicach. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej został oficerem 3. Pułku Strzelców Podhalańskich, a już po jej wybuchu udzielał się w konspiracyjnej organizacji Siły Zbrojne Polski. SZP powierzyły mu inspektorat wojskowy w katowickim okręgu w celu kontaktów z harcerską konspiracją. Wtedy właśnie używał pseudonimu Gromek. W 1941 roku został złapany przez Gestapo i osadzony w myślowickim więzieniu. W grudniu tegoż roku został powieszony na drzewie przez hitlerowców w Bytkowie. Jego ostatnie słowa brzmiały: „Niech żyje Polska, niech żyje Chrystus Król”. To właśnie bohaterska postawa lokalnego patrioty Józefa Skrzeka przyczyniała się do nadania naszej flagowej jednostce jego pseudonimu.



Cele projektu

Projekt ma wiele równorzędnych celów realizujących głównie założenia wychowawcze, ale też popularyzację drużyny w środowisku rybnickim.

Zważywszy na historię tej konstrukcji, którą przedstawiliśmy powyżej, pomysł akcji przywrócenia Gromka na „Rybnickie morze” elektryzuje naszą społeczność. Młodzi harcerze mają świadomość powagi projektu oraz celów jakie sobie stawiamy. W same fizyczne wykonanie będzie zaangażowanych około 20 ludzi. Są to głównie harcerze starsi, którzy potrzebują nowych wyzwań. Dzięki wspólnej pracy harcerze nabiorą niezbędnego, dla żeglarzy, doświadczenia oraz przyczynią się do uatrakcyjnienia drużyny dla nowych potencjalnych członków. Nasza metodyka harcerska bardzo duży nacisk kładzie na tzw. „wychowanie poprzez pracę”. Uważamy, że najlepszą metodą wychowawczą dla młodzieży jest pożyteczna praca. Systematyka oraz zaangażowanie w pracy przy wymarzonej łodzi spowoduje, że prócz nowych umiejętności skutniczych, młodzi ludzie zyskają lub rozwiną, cechy charakteru bardzo przydatne w dorosłym życiu. Chcielibyśmy także wspomnieć, że udana współpraca harcerzy z instruktorami drużyny poprzez projekt scementuje nasze środowisko i przygotuje kadry do nowych zadań oraz przedsięwzięć związanych z pracą w drużynie.

Niejako przy okazji projektu wychowawczego, chcielibyśmy wykorzystać te wydarzenie do promowania naszej drużyny, a zarazem idei nam przyświecających. Projekt będzie nagłaśniany w lokalnych mediach, tak aby wodniactwo znów wydawało się atrakcyjne. W dzisiejszych czasach bardzo trudno namówić jest młodych ludzi, aby poświęcali się idei. W dobie różnorodnych inicjatyw trudne jest przebicie się z czymś wartościowym, poprzez całą masę kolorowego, często nic nie wnoszącego, blichtru.

Gromek byłby naszą odpowiedzią na potrzeby rynku organizacji młodzieżowych. Każdy kto przeczyta w lokalnej gazecie lub portalu internetowym o naszej inicjatywie będzie mógł zapoznać się z naszą drużyną na naszej stronie www.zhp.komrel.net, a następnie przyłączyć się do naszej organizacji.

Ostatnim, co nie znaczny najmniej ważnym, celem jest uczczenie naszego jubileuszu.



Sposób pracy i czas projektu.

Biorąc pod uwagę, że jednym z celów projektu jest uczczenie roku jubileuszowego, planujemy zakończenie remontu z początkiem października 2009 tak, aby przybyli goście mogli podziwiać naszą pracę podczas głównych obchodów jubileuszowych przygotowanych przez naszą drużynę.

Pierwsze prace ruszą już z początkiem lutego podczas którego planujemy coroczny obóz szkutniczy. Kolejne prace będą odbywać się już w systemie weekendowym tak, aby co weekend pracowała odpowiednia do potrzeb ilość ludzi. Reszta prac odbędzie się latem podczas wakacji szkolnych i studenckich.

Szybkość robót chcemy zapewnić poprzez jak największą prefabrykację tak, aby nie tracić zbędnego czasu.

Koszty projektu

Jacht morski „Gromek” jest konstrukcją wykonaną w drewnianej technologii tradycyjnej. Wymaga więc, niestety, dużych nakładów finansowych na remont w taki sposób, aby ograniczyć późniejsze koszty eksploatacyjne. Dzisiejsze technologie szkutnicze pomagają w realizacji takich zadań oferując szeroką paletę uszczelniaczy, lakierów itd. o bardzo wysokiej jakości. Niestety, jakość w tej materii idzie w parze z ceną. Na wysoki koszt remontu składa się także zakup nowego masztu aluminiowego wraz z pełnym olinowaniem oraz uszycie nowych dakronowych (wytrzymałych na wilgoć) żagli.

Przybliżony koszt remontu szacujemy na podstawie sporządzonego wstępnego kosztorysu na blisko 20,000 zł. Kosztorys został sporządzony na podstawie doświadczeń bosmana projektu w oparciu o ceny rynkowe. Kosztorys można zobaczyć w załączniku 1



Wykorzystanie łodzi

„Gromek” będzie głównie wykorzystany jako łódź szkoleniowa dla przyszłych kursantów kursów sternika jachtowego. Drużyna niegdyś przeprowadzała tego typu kursy, jednakże po zmianie przepisów PZZ, egzamin musi być przeprowadzony na wodach morskich na łodzi balastowej. „Gromek” mógłby częściowo spełnić te warunki, ponieważ jako łódź balastowa nadawałby się do kursów stażowych, na których potencjalni sternicy mogli by przyzwyczaić się do manewrowania na tego typu jednostkach. Uważamy, że szkolenie na „Gromku” będzie to wspaniałe przetarcie również przed rejsami morskimi organizowanymi przez naszą drużynę.

Jacht morski o konstrukcji drewnianej będzie, z pewnością rarytasem dla okolicznych żeglarzy. Uważamy, że nie tylko drużyna zyska na tym rozgłosie, ale także i miasto. Zalew Rybnicki zyska łódź którą z powodu nagłośnienia akcji w mediach, będą chcieli zobaczyć nie tylko harcerze i ich rodziny.

Jednym z naszych marzeń jest wystartowanie „Gromkiem” w regatach oldtimerów bądź łodzi klasycznych. Oczywiście jest to melodia przyszłości oraz pomysł na kolejne projekty związane z pracą drużyny. Podczas regat z dumą podkreślalibyśmy harcerskie pochodzenie oraz nasz macierzysty port. Miasto Rybnik mogłoby zyskać wymierne korzyści związane z promocją miasta przyjaznego aktywnej młodzieży, na które dotychczasowymi działaniami z pewnością zasługuje.

Słowem podsumowania...

Uważamy, że nasza argumentacja pomoże w podjęciu odpowiedniej decyzji co do inwestycji w nasz projekt, a przez co w aktywną rybnicką młodzież. Bardzo dobrze podczas jubileuszu 45-lecia drużyny podsumował inwestycje w nas hm. Bronisław Rduch „każda złotówka tu poświęcona to 10 razy mniej na walkę z różnymi problemami jak alkoholizm czy inne powszechne (społeczne) problemy” Niech to pozostanie największym argumentem przemawiającym za nami.

Z harcerskim pozdrowieniem
Czuwaj - Ahoj



Zdjęcia „Gromka”





